POSŁANIEC

MESSENGER

POLSKO - KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata roczne $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — Sunday, September 20th, 1925. No. 38

OD KOGO SŁOWIANIE PRZYJĘLI RELIGJĘ CHRZEŚCJAŃSKĄ?

Uszczuploną i zrujnowaną doszczętnie Polskę, otrzymał syn Łokietka Kazimierz, zwany Wielkim. Kazimierz starał się o to, aby Polska była Polską a on król, aby był prawdziwym królem, a nie lokajem papieża.

Ponieważ szlachta podniosła wielki krzyk przeciw duchowieństwu za to, że dziesięciny nadmierne wybierało, że biskupi obracali na własny użytek opłaty należne papieżowi na bulle potwierdzające biskupów i przełożonych klasztorów, żądano ograniczenia zbyt rozszerzonych praw sądownictwa duchownego. Kazimierz, ukrócił samowolę duchowieństwa, za co został wyklętym, lecz Kazimierz klątwę zlekceważył w ten sposób, że ks. Baryczkę, który mu klątwę chciał doręczyć, kazał wraz z klątwą do worka zaszyć i wrzucić do Wisły. Gwałtowny ten postępek króla niepociągnął za sobą żadnych złych następstw, a sama sprawą została umorzona przez samo duchowieństwo.

Pod mądrymi rządami króla Kazimierza, odżył polski lud, nabrał siły i znaczenia. Polsce poczęło przybywać wiele uczonych, których dostarczała wszechnica, założoną przez Kazimierza 12-go maja 1364 roku i istniejąca chlubnie do dziś w Krakowie.

Po śmierci Kazimierza, która nastąpiła niespodziewanie podczas wypadku na polowaniu 5-go listopada 1370 r. tron polski objął Ludwik, król Węgier Za czasów tego króla, polska szlachta pomnożyła swoje znaczenie i wymogła to, że król zniósł prawa nadane duchowieństwu przez Bolesława Wstydliwego w 1279 r.

Po dwunastoletniem panowaniu nad Polską, Ludwik umarł 1382 r. mianując następczynią swą w Polsce córkę Marję, zaręczoną z synem potężnego cesarza Karola IV Zygmuntem, margrabią Branderburgji. Niezadowolona z takiego obrotu sprawy polska szlachta niedopuściła do panowania Marji, wreszcie po uciążliwej domowej wojnie — wdowa po Ludwiku uspokoiła rozterki, wyznaczając koronę polską młodszej swej córce Jadwidze, po ślubionej księciu rakuskiemu Wilhelmowi.

Wilhelm nie mógł stanowić potężnego sojusznika dla Polski, to też wśród możnowładztwa zaczęto myśleć o unieważnieniu małżeństwa królowej i o wydaniu jej za mąż zgodnie z widokami korzystnemi dla Polski. Wszystko to razem sprzyjało pomyślnemu przebiegowi —do Krakowa przybyło poselstwo Jagiełły z prośbą o rękę Jadwigi. Wkrótce po tem 1385 roku, Ja-

giełło w Krewie wystawia poselstwu polskiemu akt uroczysty, zawierający między innymi zobowiązaniami też i następujące: 1.| przyjęcia z całym naroden swoim rzymsko-katolickiego wyznania, 2.| natychmiastowego wcielenia do Polski ziem swoich litewskich i ruskich i wreszcie 3| odzyskania własnemi siłami zagarniętych dawniej przez sąsiadów posiadłości polskich. Wzamian za to, uroczyste poselstwo polskie podpisało w Wilkomierzu traktat z Jagiełłą, uznający go królem Polski, jako męża naturalnej królowej Polski —Jadwigi, obranej przez naród

Jednocześnie z tym, w Krakowie rozerwano małżeństwo Jadwigi z Wilhelmem, wypędzając księcia z zamku i z miasta. Niedługo zaś potpm, papież unieważnił zawarte dawniej małżeństwo. Jadwiga po długim oporze, trzymaną przemocą na zamku krakowskim uległa perswazjom dostojników i zgodziła się na ślub z Jagiełłą, który też z niezwykłą uroczystością odbył się w Krakowie. Poprzedził go chrzest, na którym Jagiełło przyjął imię Władysława, a uroczystość zakończyła koronacja. Podczas niej możnowładcy, rycerstwo i duchowieństwo otrzymali potwierdzenie starych i cały szereg nowych immunitetów i przywileji w 1386 r.

Kosztem unieważnienia małżeństwa Jadwigi z Wilhelmem zdobyli możnowładcy świeccy i duchowni nowe przywileje. Widzimy jawnie wszyscy jak to papiści umią rozwodzić małżeństwa bogaczy co nieprzeszkadza im twierdzić, że rozwodów nikomu nie udzielają.

W czasie panowania króla Jagiełły od 1386-1434 r. działy się w Polsce wielkie rzeczy a mianowicie: W Pradze Czeskiej wystąpił ks. Jan Hus z żądaniami o których było pisani przedtem między innemi tak oto pisze ten świątobliwy kapłan: "Patrzcie! burgrabią ksiądz, przełożonym tabeli krajowej — ksiądz; najwyższym sędzią — ksiądz; podkomorzym — ksiądz; królewskim kuchmistrzem — ksiądz; pisarzem ziemskim — ksiądz." . . . Każdego szlachcica zamożnego i pana otaczała zgraja mnichów, księży, kapłanów i kleryków, "bo szlachta ta nie mogła żyć bez księży i byłaby właśnie jak nierozumne stworzenie, gdyby nie duchowieństwo które było jej doradcą i przykazywało jej wszystko, co ma czynić." "Księża to panom listy pisywali, oni ich śpiewem piosenek i czytaniem romansów i opowiadaniem przygód rozweselali. W każdym czasie i każdem miejscu witał cię ksiądz." Według słów sekretarza dworu Zygmunta Luksemburskiego cała ludność świecka "była przyduszona od duchowieństwa." Nadto rzymsko-niemieckie duchowieństwo wszędzie niemczyło Słowian, zagarniało w posiadanie własność ziemską, demoralizując przytem swą rozpustą i pijaństwem całą społeczność. W Czechach wypędzano rozpustnych biskupów i księży rzymskich, rozgramiano rozluźnione klasztory, a przywracano dawny obrządek słowiański w kościołach, czytanie ewangelji wśród ludu, a czystość obyczajów wśród duchowieństwa.

aki oto ruch anty-niemiecko-papieski w Czechach spodobał się niezmiernie polakom i znalazł we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa stanowczych wyznawców, przyjaciół i zwolenników. Ludność lubiła słuchać przybywających kupców i rzemieślników, opowiadających o śmiałem wystąpieniu przeciw rzymskim nadużyciom. Na dworze króla Jagiełły, nauka ta nie była obcą, zwłaszcza królowej Jadwidze bardzo sie podobało żądanie ks. Husa żeby człowiek mógł chwalić Boga w tej mowie, którą rozumie, a potem nietylko, że kazała sobie sporządzić polski przekład biblji, ale też założyła w Pradze "Dom Królowej," opatrzony dochodami z zakupionych około Pragi majątków, a przeznaczony dla liewskiej młodzieży kształcącej się na wszechnicy. W 1394 roku powołała do Krakowa czeskich duchownych

aby jej miewali kazania i odprawiali nabożeństwa w języku polskim.

Jadwiga w 1399 roku, zakłada Kolegjum tem nabożeństwo odbywało się zwane kolegjum braci Słowian. W kolegjum tem nabożeństwo odbpwało się w języku polskim, czego dowodzą księgi liturgiczne dotąd zachowane.

Nasz sławny dziejopisarz Długosz, żyjący przy końcu XV wieku często się tam udawał dla przysłuchania się pięknym śpiewom w języku narodowym. Oprócz pisma św. kazała sobie Jadwiga sporządzić życie ojców kościoła, objawienie św. Brygidy, niektóre komilje i dzieła wielu innych pobożnych pisarzy przełożono do użytku tej bogobojnej królowej, która pilnie czytała dzieła religijne. Wyższy jej rozum rządził jej wzorową pobożnością, więc łatwo dostrzegła, że aby religja mogła wywierać błogi wpływ na dusze ludzkie, należy przy odprawianiu nabożeństw posługiwać się językiem zrozumiałym dla ogółu narodu. Nieprawdopodobnem jest, aby się odważyła na wprowadzanie tego, co było uważane za zuchwałe nowatorstwo — gdyby uprzednio przyjęte zwyczaje nie usprawiedliwiały postępowania królowej, pobożność i prawowierność jej nigdy niebyła kwestjonowaną, owszem ostatnimi czasy został podany projekt aby rozpocząć starania u papieża ogłoszenia Jadwigi świętą. Zachęcony przykładem królowej Jadwigi, król Jagiełło sprowadził też sobie czeskiego duchownego, z którym często o sprawach wiary i obyczajów chętnie rozmawiał. Urządzenie podupadłej akademji krakowskiej powierzył uczonemu z Pragi, a szczeremu przyjacielowi ks. Husa — Hieronimowi w 1410 roku, a którego papież kazał spalić żywego na stosie.

Jak król, szlachta, tak też i cały lud polski nienawidził wiary niemiecko-rzymskiej i jej przedstawicieli — duchowieństwa. Większa połowa ludu, ówczesnej Polski, należała do Kościoła założonego przez ks. Husa, a których papiści pogardliwie nazywali "Husytami" rozsiewając oszczerstwa, jakoby napadli na Częstochowę i Obraz M. B .Częstochowskiej chcieli porąbać szablami, a których ślady są dotąd. Fałsz ten jeszcze i dzisiaj rozsiewają a lud w te kłamstwa wierzy.

D. C. N.

ROZMAITOŚCI

Wszyscy chcą być bogatymi, ale nie wiedzą jak do tego bogactwa dojść. Polacy w Ameryce mają wielką sposobność. Zapytacie się może jak i w jaki sposób? Odpowadam krótko. Zakupujcie bondy rządu plskiego i udziały banków i przemysłowych zakładów w Polsce. Przykład: Sto złotych w gotówce kosztuje $19.30, sto złotych w bndach rządu plskiego które przyniesą pięć złotych procentu od stu złotych na rok, kosztuje około ośmiu dolarów, czysty zarobek $11.30. I tak na wszystkiem. Polacy zamiast korzystać z okazji i zakupywać w wielkiej ilości bondy i udziały polskie. Pozwalają na to aby to wszystko poszło w ręce obce a czasami bardzo wrogie.

Czy nie czas na to abyśmy pomyśleli i coś dla swoich i sebie na przyszłość uczynili?

Wszystkim którzyby chcieli coś więcej dowiedzieć się o tych sprawach, chętnie udzielimy wszelkich wyczerpujących wiadomości w Redakcji Posłańca, 179 Court St., Newark, N. J.

ŚW. ANTONI AWANSOWAŁ NA GENERAŁA

Przed czterystu mniej więcej laty odniósł portugalski wice-król Brazylji niespodziewanie wielkie zwycięstwo. Z wdzięczności za to oddał on zwycięski pułk pod szczególną opiekę św. Antoniego Padewskiego i nadał wiel-

kiemu kaznodziei Franciszkanów tytuł dowódcy pułku, wyznaczając równocześnie dla niego żołd, odpowiadający szarży pułkownika. Przez blisko czterysta lat trzymano się wiernie tej tradycji. Św. Antoni miał szarżę pułkownika armji brazylijskiej a znany tam zakon żeński "Małych Sióstr Ubóstwa" otrzymał w jego imieniu pobory.

Ale wszystko musi się raz zakończyć. Podobnie jak wszystkie inne rządy, chwycił się również i rząd brazylijski systemu oszczędności. Postanowiono zatem na radzie gabinetowej by wielkiemu świętemu dać z honorem dymisję. Trudno jednak było wynaleść odpowiedni pretekst i dopiero po długich debatach zdecydował się gabinet na ogłoszenie następującej uchwały:

"Pułkownikowi 7go pułku świętemu Antoniemu z Padwy nadaje się w uznaniu zasług, położonych w czasie czterystoletniej znakomitej służby, szarżę generała i pozwala mu się na przejście do rezerwy."

Jak donosi angielskie czasopismo "Universe", rozporządzenie powyższe czytać można było niedawno w dzienniku personalnym armji brazylijskiej.

Si non e vero — e ben trovato!"

CUD NAD ADRYATYKIEM

W starem, nadadrjatyckiem mieście Raguzie, panuje od szeregu dni wielkie poruszenie.

Jeden z pobożnych ,odwiedzając zbudowany jeszcze w średniowieczu kościół OO Franciszkanów, zauważył, że statua drewniana Matki Boskiej, ulokowaną nad wielkim ołtarzem, w pewnych momentach ożywia się, a mianowicie otwiera i zamyka oczy.

Wiadomość o tem cudownem zjawisku rozeszła się po mieście z szybkością błyskawicy. Już na drugi dzień tłumy pobożnych i ciekawych tak zatarasowały ulicę, na której znajduje się kociół, że musiała interwenjować policja.

Władze postanowiły kościół zamknąć, lecz już na drugi dzień musiały odstąpić od tego zamiaru, gdyż groziły rozruchy.

Do cudownego miejsca zaczęli zjeżdżać z pobliskich kąpielowych miejscowości cudzoziemcy — amerykanie francuzi, anglicy, austrjacy, polacy — i wszyscy widzieli to cudowne zjawisko.

Według obliczeń policji około 20, 000 osób dziennie odwiedza kościół.

Ciekawe jest opowiadanie pewnej wykształconej damy, matki wybitnego jugosłowiańskiego dyplomaty, która tak opisuje swój pobyt wkościele:

—Aby dostać się do kościoła — musiałam około dwóch godzin czekać w ogonku. Wśród oczekujących cierpliwie swej kolejki, zauważyłam wielu cudzoziemców, wielu wybitnych uczonych, duchonych różnych wyznań. Przedemną stanął pastor ewangelicki a w końcu ogonka tłoczył się rabin miejscowy. Wreszcie dostałam się do nawy kościelnej. — Wielę osób zaopatrzyło się w lornetki teatralne, polowe a nawet lunety, ja też wzięłam z sobą lornetkę.

Po kilkunastu minutach oczekiwania rozległ się powszechny szmer w kościele: teraz, teraz — otwiera oczy.

Podniosłam lornetkę do oczu. Istotnie. — Matka Boska podniosła powieki, przymknęła je następnie, jak gdyby patrząc na Dzieciątko Jezus, które trzyma przy piersi. Nagle powieki zupełnie podnosi, oczy stają się wielkie, szklą się wyraźnie, spojrzenie zwrócone na zgromadzonych. Jedna chwila i powieki zamykają się. — Statua drewniana ze szklanemi oczyma znowu zmartwiała! Wrażenie było silne.

Kiedy już rozum zaczął normalnie działać, zaczęłam analizować to dziwne zdarzenie. Zapewne działa tu psychoza tłumu, znane w nauce zjawisko.

W niedzielę 6-go września o 4-ej po południu, odbyło się poświęcenie gruntu pod nowy Polsko-Katolicki Kościół ofiarowanego przez Ben Smith Korporację, w New Market Tarace, blisko Plainfield, N. J.

Poświęcenia gruntu i Krzyża misyjnego, dokonał arcybiskup W. H. Francis z New Yorku, a słowo Boże wygłosił ks. biskup Józef Zielonka z Newarku.

W niedalekiej przyszłości powstanie nowa świątynia i szkoła dla polskiej

---

Zawiadamia się rodziśów, że rozpoczynamy szkółkę języka polskiego w wtorki i czwartki od godziny piątej po południu do 7-ej wieczorem. Rodzice powinni korzystać z okazji i dzieci swoje zapisywać do szkoły przy Polsko-Katolickiej parafji, 179 Court St. Newark, N. J.

Uprasza się wszystkich, aby brali udział w nabożeństwach które się odprawiają za polski lud w języku ojców naszych, w kościele Polsko-Katolickim 179 Court ulica, Newark, N. J. Suma w niedzielę 10:30, nieszpory o 4 pp.

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

Tel. Mulberry 3199—0395

I. SIEGEL

FARBY, POKOSTY, OLEJE, TAPETY.

8 CHARLTON STREET,

przy Springfield Ave., Newark.

Z powodu choroby, sprzedam dobrze prosperującą

RESTAURACJĘ

Zgłosić się

549 MARKET ST., NEWARK, N. J.

Phone Terrace 4523.

FIK UPHOLSTERING CO.

Wyrabiamy Kanapy, fotele, krzesła

Odnawiamy i przerabiamy meble wszelkiego gatunku. Kupujemy i sprzedajemy używane meble.

Polecamy naszą wytwórnie i prosimy o odwiedzenie naszego składu.

FIK i GOLENIAK, właściciele

119 Belmont Avenue, Newark, N. J.

Phone Market 4540

FRANK L. ADAM

Asekuruję domy, okna wystawowe, Automobile, piece parowe oraz wszelkie inne interesa.

772 Broad Street, Newark, N. J.

United States Savings Bank Bldg.

S. KOZUBAL

Skład Wędlin i Wyrąb Mięsa

102 SO. ORANGE AVENUE



Najdoskonalszym upominkiem dla najdroższej osoby jest czysty djament.

Dostarczamy przez 4 pokolenia najlepsze djamenty.

Z okazji świąt polecamy nasz wielki skład Ssanownym odbiorcom

NORBERT BERTL

46 SPRINGFIELD AVENUE, NEWARK, N. J.

działtwy w New Market, bo tak postanowił lud a przyrzekł wszelką pomoc, prezes korporacji, pan Ben Smith.

Nowej placówce religijno-oświatowej życzymy rozwoju.

Doszły nas pocieszające wieści z Detroit, że i tam, gromada szlachetnych rodaków, krząta się około założenia silnej placówki Polsko-Katolickiej parafji i szkoły.

Nową placówką kierują silni duchem i rozumem pracownicy Polsko-Katolickiego Kościoła znani z uczciwości i prawego charakteru. O dalszym rozwoju tej placówki podamy wkrótce bliższe szczegóły.

Również w Pittsburghu i okolicy tworzą się katolickie parafje Słowackie i Litewskie ktróe proszą o katolickich kapłanów aby im służyły według zasad i reguł Polsko-Katolickiego Kosciola.

Nadchodzi upragniony przez nas czas rozwoju idei Polsko-lbatolickiego Kościoła. Oby Bóg dał aby nasz lud mógł otrzymać światło prawd Bożych i w religji Bożej czuł się najszczęśliwszym.

Ks. R. Zypser, wyłączył się z Polsko Katolickiego Kościoła i więcej z naszym Polsko-Katolickim Kościołem nie ma nic wspólnego. Piszemy to dlatego ponieważ Ks. R. Zypser kolektuje na swój własny cel a nie na korzyść kościoła. Skoro zaś ktoś przyszedł do naszego kościoła, to nie po to tylko, aby wprowadził kogoś w błąd, ale aby pracował dla dobra polskiego ludu. Tymczasem tego ks. Zypser sobie nie życzył — wodec tego w naszym Polsko-Katolickim Kościele dla podobnych panów miejsca niema.

Przed dwoma laty zostało założone towarzystwo im. G. Narutowicza. Celem tego tow. miało być kultura, dążenie do oświaty, bratnia pomoc w chorobie, oraz pośmiertne dolara od członka na koszta pogrzebu.

Do tow. tego wpisało się 12-tu członków i wpłacili wstępne po dolarze. Od tego czasu, niepłacono miesięcznego podatku, nie robiono nic w celu rozwinięcia towarzystwa. A całe staranie kilku, którzy cichaczem trudnią się wyrobem alkoholu, starało się urządzać bale w tym celu, aby mogli swoją wódkę sprzedać i przy barze nieco zarobić.

Na istnienie podobnej szopki niemogli się zgodzić światlejsi członkowie i towarzystwo się rozwiązało. Głównych 4ch mechesów od sprzedawania gorzałki stanowczo twierdzą, że towarzystwo to oni, zabrali więc od sekretarza książki, a od kasjera resztę pieniędzy $5 i na nowo bałamucą Polaków w Newarku, urządzaniem bali na dochód swój własny.

Zawiadamiamy niniejszem Szanowną polonję w Newarku i okolicy, że tow. G. Narutowicza niema członków — tylko nazwę.

Tych czterech panów, powołujemy do porządku i prosimy oto, aby przestali plugawić pijaństwem imię wielkiego polaka śp. G. Narutowicza — W przeciwnym razie, nietylko ogłosimy ich nazwiska, lecz zawiadomimy władze odpowiednie aby te zajęły się profanami i dały im odpowiednią zapłatę za ich brudną pracę.

Ktobykolwiek jednak chciał pomódz zreorganizować tow. Gabryela Narutowicza, proszony jest o przybycie do sali kościoła Polsko-Katolickiego, 179 Court ulica w Newarku w wtorek dn. 22-go września br. o godzinie 7-ej wieczorem dla wspólnej narady i porozumienia się nad rozwojem tego towarzystwa, jak również inne sprawy na dobro ludu polskiego będą rozważane.

O ROŻNYCH RELIGJACH

Wierni byli w znacznej mniejszości, ale od niejakiego Selmana Persa nauczyli się nowego sposobu obrony miasta za pomocą wielkiej fossy, którą Medynę otoczyli; dzięki temu raz jeszcze Mekka została złamana —i bitwa ta nosi nazwę "bitwy pod fossą". Qoraiszyci oraz ich sprzymierzeńcy cofnęli się w nieładzie, a miejscowi żydzi w liczbie 600 zostali wymordowani; żony zaś ich i dzieci oddane w niewolę. Kara to na oko surowa. ale wykonaną była na zasadzie rozprawy sądowej, przyczem nie pozwolono trupów kaleczyć, jak to zazwyczaj dotąd Arabowie czynili.

Jednakże cel ostateczny proroka — opanowanie Mekki, jeszcze nie był osiągnięty. Na wiosnę 628 r. postanowił Mahomet z kilku towarzyszami udać się na pielgrzymkę do Mekki bez broni, z jednym tylko mieczem. Ale gdy się o tem jego dawni rodacy dowiedzieli, groźną przybrali minę. Ostatecznie przez wysłańców zawarli z prorokiem kompromis: Mahometmiał tego roku się cofnąć, ale na przyszły 629 rok przybędzie na trzy dni do Mekki na święto Hadżdż w szatach pielgrzyma bez oręża. Aby zaś umożliwić en układ, zawarto dziesięcioletnie zawieszenie broni w czesie którego mogli się układać na nowo.

Mimo niechęci towarzyszów, Mahomet przystał na te warunki. Gdyż przewidział jedno: skoro tylko on, prorok ,Mahomet, znany już w całej Arabji, ukaże się na Hadżdż w Mekce — na czele swoich wiernych, wszystkie spojrzenia zwrócą się ku niemu, byłby to dla niego marsz tryumfalny.

To też w roku 629 uczynił podług umowy i przybył do Mekki. Qoraiszyci ktrzy mieli w swoich szeregach nie mało takich co poprzysięgali Medyńcom wendettę. aby umknąć przelewu krwi, opuścili miasto i udali się na sąsiednie wzgórze.

D. C. N,

Każdy powinien kupić nową książeczkę „Narodowe Bagno"

Książka „Narodowe Bagno" jest poprzedzona przedmową autora i podzielona na 12 następujących rozdziałów:

1. Co pisał Ks. Hodur w 1901 roku w broszurze „Nowe Drogi" a co czyni dzisiaj.
2. Jak została zorganizowaną parafja narodowa w Scranton.
3. Machiawelskie Sztuki i Wywracanie Koziołków.
4. Zamach na własności parafjalne, czyli chęci łatwego zbogacenia się tanim kosztem.
5. Jak Ks. Hodur niszczy Polsko-Katolickie parafje.
6. Jak Ks. Hodur traktuje Sprawę Religji.
7. Chęć powrotu do Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
8. Bagno Zgnilizny moralnej.
9. Jak Ks. Hodur poniża swoich księży, aby ich zmusić do posłuszeństwa sobie.
10. Co Ks. Hodur myśli o sobie, swoim kościele, swoich księżach i gdzie za swą pracę naznaczył sobie miejsce.
11. Seminarjum i Fundusz.
12. Ryba od głowy cuchnie, czyli wzajemne obryzgiwanie się błotem księży hodurowo - narodowych.

Cena tej ciekawej książki, 50 centów egzemplarz. Kupującym więcej egzeplarzy, dajemy następującą zniżkę: 50 sztuk po 40c., 100 sztuk po 35c., 200 i więcej po 30c.

Nabyć można w redakcji Posłańca: 179 Court Street, Newark, N. J.

Wierni chrześcijanie, niepowinni z odpadłymi rzymskimi kapłanami mieć jakiekolwiek łączności, ponieważ czynności tych kapłanów nie zmierzają ku Chwale Bożej, ale ku wypchaniu swojej kasy pieniędzmi ze sprzedaży rzeczy świętych.

Tel. Whitehall 0593-4 — 0682-3.

Niebywała okazja stania się współwłaścicielem największych i najbogatszych Banków, Fabryk i Kopalń w Polsce, zakupując udziały po niesłychanie niskich cenach następujących instytucji:

Bank Dyskontowy Warszawski
Bank Zachodni
Bank Handlowy w Warszawie
Ostrowieckie Stalownie i żelaza
Starachowice; Stalownie i żelaza
żyrardowskie Zakłady Tkackie
Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru

Sprzedajemy i Kupujemy dolarowe i złotowe Bondy Rządu Polskiego. Wszelkich informacji w języku polskim udzieli firma

G. R. LANDAU & CO., Inc.

FOREIGN SECURITIES

29 BROADWAY **NEW YORK, N. Y.**

Tel. Market 2518

A. MYSZKOSKI

Polska Gospoda

32 Jones St. **Newark, N. J.**

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

HILL THEATRE

Piękne widoki z nad brzegów Leny

Bardzo śmieszne opowiadanie na pograniczu Meksyka.

Balet złożony z 16 tanecznic a 7 pryncypałów

Wiele Śmiechu i Wiele Humoru

100 SPRINGFIELD AVENUE

Junction S. Orange Avenue

Newark, N. J.

Dajemy z każdym fortepianem 100 muzycznych rolek i ławeczkę za $195.

Niewielki zadatek, a reszta na miesięczne spłaty bez procentu.



DOLL & SONS

561 BROAD ST., **NEWARK, N. J.**

Otwarty do 9 wieczór.